Nr 1. Kraków, dnia 1-go lutego 1927. Rok I.

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 5.

Redakcja i Administracja Kraków Dunajewskiego 5

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA: Numer pojedynczy 10 gr. Kwartalnie . . . . 30 gr.

Redaktor: ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

OD WYDAWNICTWA.

Ogółowi towarzyszy robotników przemysłu chemicznego **oddajemy** 1-y nr. **„Robotnika-Chemika“**, który od 1-go lutego br. stale będzie wychodził jako miesięcznik.

Świadomi tego, że kardynalnym warunkiem powodzenia w walce klasy robotniczej o lepszy byt i lepsze jutro jest jedność walczącej klasy robotniczej, przeto **„Robotnik - Chemik“** wypisuje **na swoim sztandarze hasło krzewienia poczucia jedności i obrony jedności robotników chemicznych z całą klasą robotniczą**, zorganizowaną w Związkach Zawodowych, zjednoczonych w Komisji Centralnej Zw. Zawod.

Dziś, kiedy po drugiej stronie barykady społecznej kapitaliści coraz bardziej zacieśniają karby swoich organizacji, budują kartele i trusty dla obrony swoich zysków, a zatem do walki z klasą robotniczą, ogółowi robotników w takiej chwili więcej, aniżeli kiedykolwiek, potrzebna jest organizacja, przepojona duchem zgody i jedności.

Powstaliśmy na gruzach Związku Chemicznego Czechowickiego, który został roztargany przez walkę partyjną i karkołomne posunięcia taktyczne, jakie narzuciły temu Związkowi ambitne, zmanierowane jednostki.

Powstaliśmy, aby odbudować organizację zawodową robotników chemicznych, aby oprzeć ją na mocnych podstawach jedności robotniczej.

Powstaliśmy, aby silni jednością, prowadzić walkę o lepszy byt dla klasy robotniczej i o całkowite jej wyzwolenie — o Socjalizm.

Wierzymy, że pod naszym sztandarem staną wszyscy robotnicy, zatrudnieni w przemyśle chemicznym.

Niech żyje jedność klasy robotniczej!

Niech żyje walka o Socjalizm!

Zjazd Delegatów fabryk zapałek.

Z inicjatywy okręgowego sekretarjatu naszego Związku w Warszawie, odbył się dnia 23 stycznia b. r. zjazd delegatów robotników fabryk zapałek w Warszawie przy ul. Leszno 53.

Na zjazd przybyli delegaci zapałkowni ze Stryja, Częstochowy, Poznania, Mszczonowa, fabryki Błonie i Płomyk w Warszawie. Nie stawili się delegaci z Pińska, Grodna i Czechowic.

Z ramienia Głównego Zarządu Związku przybył na Zjazd tow. Bocian Zygmunt z Krakowa. Obecnym był również przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Zdanowski.

Na porządku dziennym obrad były sprawy: 1) przeprowadzenie jednolitości organizacji zawodowej, 2) utworzenie „sekcji zapałkowni“, 3) przygotowanie akcji o przeprowadzenie umowy zbiorowej.

Przewodniczył zjazdowi tow. Bocian, sekretarzował tow. Markusfeld.

Sprawę przeprowadzenia jednolitości organizacji

zreferowali tow. Ulanowski, Bocian i z kolei tow. Zdanowski.

Mówcy stwierdzili, że organizacja robotników fabryk zapałek jest niejednolita i słaba. Chcąc wystąpić do walki o zawarcie zbiorowej umowy w przemyśle zapałczanym, należy w pierwszym rzędzie przeprowadzić jednolitość organizacji, to znaczy, że wszystkie fabryki będą zorganizowane w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie.

Po obszernej na ten temat dyskusji, w której dostatecznie wyjaśniona została sprawa byłego Związku czechowickiego, zjazd delegatów jednomyślnie stanął na stanowisku jednolitości organizacji i uchwalił wezwać wszystkich robotników fabryk zapałek, aby wstąpili w szeregi Centralnego Związku Chemicznego z siedzibą w Krakowie.

Z kolei tow. Ulanowski, Zdanowski i Bocian przedstawili sprawę powołania do życia fachowej „Sekcji zapałkowni". Referenci wyjaśnili, że „Sekcja zapałkowni" tworzona jest po to, aby o warunkach pracy i fachowych sprawach zapałkowni nie decydowali robotnicy innych gałęzi przemysłu, którzy na sprawach zapałkowni nie znają się. Dlatego „Sekcję zapałkowni" stanowić będzie konferencja delegatów fabryk zapałek, zaś organem wykonawczym Sekcji z urzędu będzie okręgowy sekretarz Związku w Warszawie.

Na ten temat przeprowadzono dyskusję, w której tow. Wałaszewski, delegat fabryki „Płomyk" w Warszawie, domagał się, aby na wydatki Sekcji opodatkować dodatkowo robotników zapałkowni po 10 groszy. Jednakże później, po wyjaśnieniach ze strony referentów tow. Wałaszewski żądanie swoje cofnął.

Uchwalono zatem wniosek zgodny ze stanowiskiem referentów. To znaczy, że Sekcję zapałkowni" stanowi konferenca delegatów fabryk zapałek, a organem wykonawczym „Sekcji" jest okręgowy sekretarz Związku w Warszawie.

Sprawę przygotowania akcji o przeprowadzenie zbiorowej umowy zreferował tow. Zdanowski, Ulanowski i Bocian. Tow. Zdanowski i inni mówcy zaznaczyli, że robotnicy fabryk zapałek mają przed sobą silnego wroga i nieustępliwego, jest nim szwedzki kapitał, panoszący się w przemyśle zapałczanym. Stając do walki z takim wrogiem, trzeba mieć siłę zorganizowaną i trzeba się do tej akcji dobrze przygotować.

To też **podjęto** w tym kierunku odpowiednie uchwały, a między innemi, aby rozpocząć zbierać **pieniądze na fundusz akcji o zbiorową umowę.**

Z chwilą, gdy przygotowania zostaną przeprowadzone i wzmocniona będzie organizacja robotników, **uchwalono wystąpić do przemysłowców z żądaniem zawarcia zbiorowej umowy dla wszystkich fabryk zapałek.**

Przed rozpoczęciem zjazdu i przy końcu tegoż, delegaci poszczególnych fabryk zaznajomili się z warunkami płacy w różnych fabrykach i wzajemnie powymieniali sobie sporządzone przez siebie wykazy płac, które następnie jako materjał do opracowania przyszłej umowy, złożyli sekretarzowi okręgowemu tow. Ulanowskiemu.

Na zakończenie tow. Bocian oznajmił, że we wszelkich sprawach, związanych z omawianą na zjeździe akcją, Oddziały Związku winny się zwracać do Okręgowego Sekretarjatu w Warszawie (ul. Leszno 53), zaś we wszelkich innych Związkowych sprawach wprost do Centrali Związku w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5). Co do nieobecnych delegatów fabryk z Pińska, Grodna i Czechowic wyrażono na Zjeździe zdanie, że ogół robotników tych fabryk niewątpliwie zsolidaryzuje się z uchwałami zjazdu, tembardziej, że w miejscowościach tych istnieje organizacja Centralnego Związku Chemicznego.

Przewodniczący tow. Bocian zamknął obrady podziękowaniem delegatom za przybycie i wezwaniem do wytężonej pracy nad przygotowaniem się do walki.

Uchwały Głównego Zarządu.

(Wyciąg z protokółu)

Posiedzenia Głównego Zarządu Centralnego Związku Rob. Przem. Chemicznego w Rzeczplitej Polskiej, odbyło się dnia 16 stycznia 1927 r. w Krakowie.

Obecnych 8 czł. Gł. Zarządu. Przewodniczy tow. Jarek Józef, protokółuje tow. Bocian Zygmunt. — Porządek dzienny obrad ustalono:

1) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej.
2) Sprawa rozwiązania Związku Chemicznego w Czechowicach.
3) Działalność Związku na przyszłość.
4) Zjazd Związku.
5) Wolne wnioski.

I. Sprawozdanie z działalności zdał tow. Bocian za czas od 5 września 1926 r. do 31 grudnia 1926 r. Po odbytej konferencji ogólno-krajowej dnia 5 września ub. r. Związek nasz rozpoczął istnienie licząc 6 Oddziałów. W ciągu tygodnia po odbytej konferencji uruchomione zostało biuro centralne Związku, wynajęty lokal, wykonane druki legitymacje i pieczątki. Związek stale rozwija się pomyślnie, obecnie liczymy 20 Oddziałów. (W dniu 16 stycznia).

Cyfrowe sprawozdanie przedstawia się następująco: odbyliśmy: zgromadzeń 63, posiedzeń zarządów 13, posiedzeń mężów zaufania 48, pertraktacji z przemysłowcami 25, interwencji 27, akcji cennikowych 8, — 2 strajkowe, — wszystkie wygrane. Korespondencji do biura centralnego wpłynęło 195, załatwiono i wysłano korespondencji 431.

Tow. Jarek uzupełnia sprawozdanie centralnego

sekretarjatu ze swej działalności na terenie Śląska Cieszyńskiego, wyliczając wszystkie opanowane przez nasz Związek fabryki.

Tow. Matula składa sprawozdanie kasowe za czas od 5 września do 31 grudnia 1926 r.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej składa tow. Stawarz: Komisja Rewizyjna prawie całą noc przeglądała wszystkie książki kasowe i znalazła je w zupełnym porządku zgodnie z kwitami dochodowymi i rozchodowymi. W dyskusji, jaka się wyłoniła przemawiali tow.: Zdanowski, Bocian, Jarek, Włóczkowski, Sapeta, Stawarz.

Uchwalono w wyniku dyskusji:

1) Wniosek tow. Sadlika jednomyślnie: „Gł. Zarząd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności i kasowe.

2) Wniosek tow. Bocian: „Gł. Zarząd zatwierdza przyjęcie do Związku na stanowisko księgowego i kasjera tow. Matulę Władysława.

3) Wniosek tow. Bociana: Gł. Zarząd zatwierdza przyjęcie do Związku na stanowisko sekretarza okręgowego tow. Ulanowskiego Wacława w Warszawie, poczynając od dnia 15 listopada 1926 roku.

II. Sprawa rozwiązania Związku Chemicznego w Czechowicach przedstawił tow. Bocian i Jarek, oraz tow. Zdanowski. Referenci wyrazili opinję, że wobec rozwiązania Związku Czumy przez Województwo Śląskie, zawarta przy udziale przedstawiciel. Międzynarodówki tow. Sasenbacha i Steinhausa umowa ze Związkiem czechowickim, przestaje być aktualna, zaś co do odebrania od Związku czechowickiego majątku, zapisanego na rzecz naszego Związku przez władze, nie należy czynić specjalnych zabiegów, albowiem na majątku tego Związku ciążą olbrzymie długi, które musiałby Związek nasz spłacać.

Stanowisko to podzielili wszyscy czł. Gł. Zarządu w następującej uchwale:

„Gł. Zarząd przyjmuje do wiadomości treść umowy, zawartej ze Związkiem Chemicznym w Czechowicach, jednak wobec rozwiązania tegoż Związku przez władze, Zarząd postanawia zwrócić się do Centr. Komisji Zw. Zawod. z prośbą o wyjaśnienie, czy zawarta umowa jest obowiązującą. — Zarząd upoważnia prezydjum do załatwienia tej sprawy".

III. Zjazd Związku. Tow. Zdanowski proponuje odbyć zjazd dopiero w miesiącu czerwcu lub lipcu. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie:

„Gł. Zarząd uchwala zwołać zjazd Związku najpóźniej do dnia 1 lipca 1927 r. w Krakowie w Domu Robotniczym z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i powitanie Zjazdu;
2) Wybór prezydjum;
3) Uchwalenie regulaminu obrad;
4) Wybór Komisji: a) wnioskowej, b) mandatowej, c)skrutacyjnej;
5) Odczytanie protokółu z ogólno-krajowej konferencji;
6) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) Komisji rewizyjnej;
7) Dyskusja;
8) Wybór: Głównego Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu polubownego;
9) Ustalenie wysokości wpisowego i składek do Związku oraz uchwalenie regulaminu Związku.
10) Zatwierdzenie Statutu Związku.
11) Wolne wnioski.

IV. Plan działalności Związku na przyszłość nakreślił tow. Bocian, Zdanowski i Jarek, stawiając jako pierwsze zadanie opanowanie rafinerji nafty, zorganizowanie fabryk zapałek i zawarcie jednolitej umowy, uruchomienie sekretarjatów okręgowych dla przem. naftowego na Podkarpaciu i dla G. Śląska, podjęcie akcji agitacyjnej w papierniach rozpoczęcie wydawania pisma związkowego.

Po dyskusji w tej sprawie jednomyślnie uchwalono:

1) Gł. Zarząd uchwala rozpocząć wydawanie pisma Związkowego od dnia 1 lutego 1927 r. Redakcję pisma powierza tow. Bocianowi Zygmuntowi. Pismo wychodzić będzie co miesiąc.

2) Gł. Zarząd poleca redakcji pisma otworzyć łańcuch prasowy Oddziałów w celu zebrania funduszu prasowego.

3) Gł. Zarząd przyjmuje do wiadomości odbycie 5 zgromadzeń zainicjowanych przez tow. Bociana w rafinerjach w Jaśle, Gl. Marjampolskim, Jedliczach, Limanowej i Libuszy przy udziale posłów.

4) Gł. Zarząd poleca Prezydjum opracować regulamin Związku i wydrukować oraz przesłać Oddziałom statut Związku, jako też zarejestrować wszystkie Oddziały.

5) Gł. Zarząd uchwala wystąpić na Zjeździe z wnioskiem o wprowadzenie znaczków kwitowych do legitymacji członków.

Rozwiązanie Związku Czumy.

Starostwo w Bielsku pismem z dnia 26 grudnia ub. r. za L. C. 1846/4, zakomunikowało zarządowi Związku Chemicznego w Czechowicach, co następuje:

„Rezolucją z 13. VIII. 1925 r. L. 1271 zarejestrował tutejszy Urząd w myśl przepisów ustawy z dn. 4. VII. 1923 r. Dz. U. R. O. Nr. 76, poz. 594 Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Czechowicach pow. Bielsko.

Według § 3 statutu wspomniany Związek ma charakter czysto zawodowy.

Przeprowadzona w ostatnich miesiącach obserwacja wspomnianego Związku dostarczyła dowodów, iż związek przekracza cel określony statutem i rozwija działalność o charakterze wybitnie politycznym.

I tak:

1) Sekretarz tego związku p. Andrzej Czuma zakłada nową partję polityczną pod nazwą „PPS Lewica“ i werbuje do niej członków związku.

2) Wychodzący pod redakcją p. Czumy oficjalny organ Związku, t. j. miesięcznik p. t. „Robotnik Chemiczny“ treścią swą służy więcej PPS Lewicy, aniżeli sprawom zawodowym.

3) Wszystkie w ostatnich miesiącach przez Związek urządzone zgromadzenia i wiece miały charakter polityczny.

M. i. zwołał Związek na dzień 19. XI. 1926 r. publiczny wiec robotniczy w Dziedzicach z porządkiem dziennym:

25-lecie Międzynarodówki Zawodowej i Związki Zawodowe a partje polityczne. Na wiecu tym zjawił się niby przypadkowo komunistyczny poseł p. Sochacki, który za zgodą zebranych dopuszczony został do wygłoszenia przemówienia czysto politycznego.

W dniu 27 listopada br. urządził zaś Związek w domu robotniczym w Czechowicach publiczny odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego pt. „Piłsudski contra Witos“.

Wobec tego Urząd Wojewódzki reskryptem z dnia 20. XII. 1926 r. L. BP. 8117/1 na mocy §§ 24, 25 ustawy z 15. XI. 1867 r. Dz. u. p. Nr. 134, zmienionej ustawą z 3. IV. 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 297 rozwiązał związek zawodowy robotników przemysłu chemicznego i pokrewnych w Polsce z siedzibą w Czechowicach z tem, iż majątek rozwiązanego Związku przypada stowarzyszeniu p. n. „Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego“ z siedzibą w Krakowie.

Od cyt. decyzji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego wolno wnieść odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które należy podać do Urzędu Wojewódzkiego w drodze tut. Starostwa w terminie 60 dni licząca od dnia po doręczeniu tej decyzji

Za Starostę: **Dr. Burda** mp.“

* * *

BURDA P. BURDY

Nasze władze administracyjne często wbrew własnej intencji różnemi zarządzeniami swojemi, pomagają różnym rzekomo lewicowym warchołom lub komunistom w ruchu robotniczym.

Do takich zaliczyć musimy rozwiązanie Związku Czumy. Po co było to robić?-

Związek Czumy byłby zgasł sam naturalną śmiercią na suchoty. Czuma wszak po karkołomnym strajku w rafinerjach, umarł politycznie, w opinji robotników należy do przeszłości, wyklęli go strajkujący i słyszeć o nim nie chcą. Wszak po strajku przegranym żadna rafinerja nie wysłała składek członkowskich do Związku w Czechowicach. Koniec Czumy i jego polityki po strajku był oczywisty dla wszystkich robotników.

Wtedy to władze najniepotrzebniej przyszły z rozwiązaniem tego Związku. Wyszło to na korzyść Czumie, może nie na długo, ale żywot jego został nieco przedłużony. Czuma w piśmidłach swoich dziś ma z powodu rozwiązania nową okazję do wykrzykiwania i przedstawiania siebie wobec robotników jako męczennika, prześladowanego przez policję. — A co najważniejsza, rozwiązanie jego Związku przez władze pozwoliło Czumie wyjść z honorem z całej jego opresji po wykluczeniu Zw. jego z Kom. Centr. i po przegranym strajku.

Gdyby nie rozwiązanie, Czuma odszedłby ze Związku, jak bankrut ze wstydem — jeśli on tylko potrafi się wstydzić.

OSTATNIE PODRYGI CZUMY

Z powodu rozwiązania Związku czechowickiego Czuma wydał odezwę p. t. „Pod pręgierz!“ W odezwie tej jeszcze raz powtarza całą serję wyzwisk pod adresem Komisji Centralnej Zw. Zaw. i jej przywódców, słyszanych już tyle razy, przyczem nie powstrzymał się Czuma od takich andrusowskich wyrażeń, jak chuligany, kanalje itp.

W odezwie tej napada na Komisję Centralną Związków Zawodowych i na nasz Związek, czyniąc nam zarzut, że złamaliśmy umowę zawartą przy udziale przedstawicieli Międzynarodówki Zawodowej, albowiem do dnia 15 stycznia br. nie zwołała Kom. Centr. wspólnej konferencji z Zarządem Związku czechowickiego. Zapomina paszkwilant Czuma, że w międzyczasie został jego Związek rozwiązany, a zatem wytworzyła się dla nas nowa sytuacja. Zresztą z kim mieliśmy odbywać wspólną konferencję, kogo reprezentuje dziś Czuma? — chyba Bartoszka, Picza i Braulę, a oni jego reprezentują. Pozatem gdyby nawet Czuma miał jeszcze członków, to do połączenia tego nie spieszyliśmy się, albowiem nie wierzymy w dobrą wolę kompanów Czumy do zgodnej pracy. Bo jakże Czuma i jego kompanja może się łączyć z nami jeśli nazywa nas w swojej odezwie zdrajcami klasy robotniczej i chuliganami? Poco dobija się o połączenie ze zdrajcami i chuliganami?

Jeśli nazywa się nas zdrajcami i jednocześnie mówi się o połączeniu z tymi „zdrajcami“, to uważamy to za nędzną komedję — i tej komedji połączenia odegrać nie chcieliśmy.

Czuma zresztą uczepił się umowy z Sasenbachem, jak rzep psiego ogona, bo ta umowa, to dla niego ostatnia deska ratunku. Niestety tej deski nie podaliśmy mu i dlatego w odezwie jego widzimy wściekłość na nas, furję poprostu, jakiej dostaje zbankrutowany człowiek, któremu nic więcej nie pozostało tylko wymyślanie i plucie na nas. Są to jego ostatnie śmiertelne podrygi.

NIE CHCEMY MAJĄTKU CZUMY

W odezwie tej Czuma oskarża nas, że myśmy u władz spowodowali rozwiązanie jego Związku. A na dowód tego przytacza fakt, że województwo nam zapisało majątek Związku czechowickiego. O! słuchajcie robotnicy, to dowód, że to ich robota.

Otóż na te oszczerstwa powiedzieć możemy tylko to, że nie chcemy majątku Związku czechowickiego, bo na tym majątku jest kilka razy więcej długu. Zresztą co to za majątek? — maszyna do pisania, jakieś biurko. Dziękujemy, mamy swoje.

Krzycz sobie Czumo, wymyślaj po łobuzersku, pluj ile ci się podoba, a my sobie powtarzać będziemy arabskie przysłowie: „Pies szczeka karawana jedzie dalej“.

Łzy i przekleństwa robotnicze idą śladem Czumy.

Robotnicy rafinerji w Jaśle do niedawna byli jedną z ostoi niecnej roboty p. Czumy. Doprowadzono ich też do zupełnego rozbicia i zdano na łaskę i niełaskę dyrekcji fabryki!

Zarząd rafinerji w sposób iście bestjalski wyzyskał moment i z całą brutalnością zgniótł i sterroryzował robotników, do tego stopnia, że robotnicy boją sę mówić na terenie fabrycznym o organizacji, a na zebraniu, które odbyło się w dn. 22 stycznia w obecności tow. posła Dzięgielewskiego bano się podać nazwiska do komisji organizacyjnej, w obawie, że jutro wszyscy ci utracą pracę!

Czarny strajk, który ogłosił pan Czuma, zakończył się ciężką i niepowetowaną krzywdą robotników. Do likwidacji strajku przystąpili przedstawiciele partji pracy. W Jaśle akcję likwidacyjną prowadził niejaki p. Nojmark z Libuszy na następujących zasadach: do pracy przystąpią wszyscy robotnicy, a po pewnym czasie zostanie zwolnionych 128 robotników i to tych, których dyrekcja fabryki zechce usunąć; jednocześnie p. Nojmark zawarł w imieniu robotników umowę, w której robotnicy zrzekli się swych praw z tytułu umowy zbiorowej o odszkodowaniu w razie zatrzymania fabryki, czy też redukcji pracowników!!!

Akt ten jest straszną klęską robotników, a p. Nojmark winien być pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż umowa została narzucona robotnikom wprost siłą pod groźbą wydalenia wszystkich. — Jednocześnie p. Nojmark oświadczył robotnikom, że pojedzie do Warszawy i wyrobi u rządu, aby rafinerja w Jaśle otrzymała należytą ilość ropy, by mogła zatrudnić wszystkich robotników — i na ten cel zażądał 150 złotych. Sumę powyższą robotnicy zebrali i dali p. Nojmarkowi. W dniu 27 grudnia z. roku usunięto z pracy 115 robotników i wypłacono im tylko odszkodowanie za 2 tygodnie pracy, wtedy, kiedy umowa zbiorowa bezapelacyjnie zobowiązywała fabrykantów do wypłacenia odszkodowań, a to dla tych, którzy przepracowali 2 lata zarobek za 4 tygodnie, za 4 lata — zarobek za 6 tygodni, za 6 lat — zarobek za 8 tygodni, zaś delegaci 10-tygodniowy. Nadmienić tu należy, że wyrzucono długoletnich pracowników i przeważnie tych, co pracowali w Związkach zawodowych, a nieposiadających żadnych środków do życia.

To są plony „pracy" pana Czumy i akcji partji pracy!

W dniu 22 bm. tow. Dzięgielewski odbył zebranie na fabryce, na którem powzięto rezolucję potępiającą działalność Czumy, postanowiono przystąpić do Centralnego Związku chemicznego w Krakowie oraz na dzień 1 lutego zaprosić delegata centrali z Krakowa w celu nawiązania kontaktu oraz wskrzeszenia Związku.

Tow. Dzięgielewski wraz z tow. Pilchem odbyli konferencję z p. starostą Zoelem w sprawie bezrobotnych. Pan starosta oświadczył, iż do 27 stycznia porozumie się z dyrekcją i skłoni ją do przyjęcia tych zredukowanych robotników, którzy nie posiadają żadnych środków utrzymania, tj. proletarjatu miejskiego. Oświadczenie pana starosty było oficjalne i sądzimy, że zostanie dotrzymane.

Wieczorem o godz. 7 w sali kolejarzy odbyło się zebranie zredukowanych robotników. Tutaj dopiero można było zobaczyć nieszczęście tych ludzi. Inwalidzi pracy i wojenni, długoletni i starzy ludzie bez żadnej znikąd pomocy, z przekleństwem na ustach i ze łzami w oczach opowiadali tow. Dzięgielewskiemu cały przebieg akcji pana Czumy i partji pracy.

Pan Czuma zapisał w Jaśle swoją „pracę" łzami i krzywdą robotników!

Przedstawiciel partji pracy p. Nojmark rozpoczął od naciągania, ogłupiania i zawierania umów skandalicznych dla robotników.

Ci panowie, ani im podobni już nie znajdą żeru w Jaśle dla swych niecnych, egoistycznych planów. Robotnicy zaś w innych środowiskach niech na tym strasznym przykładzie uczą się, do czego prowadzi dawanie posłuchu nikczemnym wyrzutkom, prowadzącym robotników do nędzy, rozbicia i do ostatecznej rozpaczy. Jednomyślny odruch oburzenia powinien zmieść z powierzchni życia robotniczego bandę haniebnych rozbijaczy z tak zwanej „PPS lewicy"!

RUCH ZAWODODOWY.

UCHWAŁY KOM. CENTR. ZW. ZAWODOWYCH.

18 stycznia odbyło się posiedzenie Kom. Centralnej Zw. Zaw., przy licznym udziale członków.

Omawiano między innemi, kwestję stosunku do Komisji Opinjodawczej Pracy, oraz do Komisji Ankietowej.

Po referacie tow. posła Żuławskiego o sytuacji politycznej i gospodarczej, uchwalono następujące rezolucje:

I.

„Centr. Komisja stwierdza, że polityka obecnego Rządu jest wroga interesom klasy robotniczej. — **Rząd, przez popieranie interesów wielkich przemysłowców i obszarników**, przez dalszą politykę wysokich ceł i karteli oraz dopuszczenie do masowego wywozu środków żywności — doprowadził **do wzrostu drożyzny** (który w ciągu ostatniego roku wyniósł 40%), przeciwstawiając się równocześnie z całą stanowczością odpowiedniej podwyżce płac i stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.

Równocześnie, wbrew swoim obietnicom, że będzie przestrzegał postanowień obowiązującego prawa, Rząd dopuścił **do masowego łamania usta-**

wodawstwa robotniczego, zwłaszcza odnośnie do 8 godz. dnia pracy na kolejach i w górnictwie — w daleko wyższym stopniu, niż zrobił to którykolwiek rząd dotychczasowy. Ten stan rzeczy, wbrew fałszywie szerzonej opinji prasy rządowej, doprowadził do znacznego pogorszenia się położenia klasy robotniczej.

Wobec tego Centr. Kom. Zw. Zaw. wzywa ogół robotników do przygotowania walki o podniesienie zarobków, któreby wyrównało wzrost drożyzny; **o zastosowanie wskaźnika drożyźnianego dla wszystkich pracowników państwowych i pracowników w zakładach prywatnych**; o ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa robotniczego, a zwłaszcza 8 godz. dnia pracy; o przywrócenie 8 godz. dnia roboczego w hutach górnośląskich; wreszcie o pracę dla mas bezrobotnych i o większą opiekę dla tych, którzy dostać jej nie mogą".

II.

„Kom. Centralna stwierdza, że ze strony Rządu podjęte zostały próby w kierunku uzależnienia od siebie ruchu robotniczego, zwłaszcza organizacji zawodowych.

Za pomocą masowych represji i metod, graniczących niejednokrotnie z korupcją, wreszcie przez szerzenie fałszywych opinji wśród klasy robotniczej, za pomocą wydawanych za rządowe pieniądze pism. rzekomo zawodowych, jak „Solidarność Pracy", Rząd stara się zapewnić sobie wpływ na organizacje zawodowe i oderwać je od ideałów socjalistycznych.

Kom. Centr., konstatując ten stan rzeczy, przestrzega ogół robotników i wszystkie organizacje przed grożącem stąd niebezpieczeństwem dla jedności i siły ruchu robotniczego, **i wzywa wszystkich robotników do jaknajściślejszego skupienia się w organizacjach, zrzeszonych w Kom. Centr. Zw. Zaw.**"

Z życia Związku.

CZECHOWICE 1. RAFINERJA VACUUM.

W dniu 21 stycznia 1927 r. odbyło się we fabrycznej sali Walne Zgromadzenie Zawodowe z porz. dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie, a) z działalności, b) kasowe, c) kontrolorów, 3) Wybór Zarządu i deleg. Rady Robotniczej, 4) Różne. Obecność 200 robotników.

Przewodniczył tow. J. Jarek, sekretarzował tow. K. Linek.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgrom., który został jednogłośnie przyjęty do wiadomości, przystąpiono do punktu 2) Sprawozdanie z działalności za czas ubiegły od 2 lipca 1926 aż do 21 stycznia 1927, które się przedstawia następująco: posiedzeń Zarządu miejscowego i deleg. Rady Robotniczej 3, konferencji 3, pertraktacji 1. (Lwów) zgromadzeń zawodowych 9, wolnych zgrom. zaw. 2, interwencji u dyrekcji 25, u kierownika 12, u poszczególnych majstrów 7, u urzędników 6, a oddziału prawnego 4. Listów wpłynęło 20, zaś wyszło 5.

Sprawozdanie kasowe od 1 lipca 1926 roku aż do 31 grudnia 1926 r.

Członków płacących 286.

Po sprawozdaniu z działalności i kasowem tow. Skiba Rudolf postawił wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum, zostało uchwalone jednogłośnie.

Do Zarządu i Rady Robotniczej zostali jednogłośnie wybrani następujący tow.:

przewod. Jarek Józef, zastępca Szermański Paweł, sekr. Linek Karol, zastępca Skrbeński Józef, skarbnik i kolporter Szypuła Antoni, zastępca Borgiel Józef, kontrolerzy: Polok Andrzej i Skiba Rudolf. Delegaci: Szypuła Ant., (ślusarz), Zaczkiewicz, Bachelt, Wróbel, Jagiełka, Pustelnik Fr., Chowaniec, Pieczka, Buja Grygierczyk. Rycko, Więcek.

Punkt 4. Tow. Jarek przedstawił obecnym sytuację w jakiej się znaleźli członkowie tutejszej spółdzielni „Życie" w Czechowicach - Dziedzicach. — Przedstawił obecnym jak jednostki warchołów zrewolucjonizowanych zawsze zapewniali tutejszych robotników by się nie obawiali, że jeszcze swoje udziały dostaną i %, aby nie dawali wiary tow. Jarkowi, który już dawno wykazywał bankrucką gospodarkę tych jednostek. I tak się okazało: Postępowanie, ugodowe w którym już był niedobór przeszło 31.000 zł., zostało przez sąd handlowy unieważnione. Zaś ostatni bilans „Życie" z końcem grudnia został zamknięty z niedoborem przeszło zł. 28.000.— Zaś jeżeli się weźmie pod uwagę Dubiosa, t. j. długi za towary pobrane w sklepach, razem przeszło zł. 7.000 za niewyliczenie się sklepów (kierowników przeszło zł. 4.000.— pożyczkę odrodzenia zł. 300), które razem wynoszą zł. 12.000.— i na które już ne można liczyć. Łącznie te dwie sumy wynoszą przeszło zł. 40.000.— jako straty, i takie jest lustro gospodarki tych radykałów rewolucyjnych.

Obecnie sprawa ta jest w toku, zaś dla nas jest o tyle groźna i przykra, bo straciliśmy swoją spółdzielnię robotniczą, którą tutejsi robotnicy założyli, bez tych jednostek rewolucyjnych. Kooperatywa miała przed sobą przyszłość jak była prowadzona przez ludzi z rafinerji „Vacuum". A dziś doprowadzono do tego, że jeszcze robotnicy będą musieli zapłacić drugi udział w wysokości 10 zł. i dopłacić pierwszy udział do 10 zł., tak, że tutejszy proletarjat Czechowicko - Dziedzicki zapłaci za ten spryt razem zł. 20.000, aprócz tych kwot oszczędności na czarną godzinę, które niektórzy członkowie złożyli, a które wynoszą przeszło zł 3.000. Mówca stwierdza, że już w roku 1925 był niedobór w „Życiu" i że ma na to dowody, że już wtenczas zwracała się do Czumy pewna osoba, że jest źle, ale on odpowiedział, że nie jest źle.

Po dyskusji uchwalono następujące wnioski i rezolucję:

1) Poleca się nowo wybranemu Zarządowi i Radzie Robotniczej zawarcie i podpisanie umowy z dyrekcją firmy Vacuum Oil Comp. w Czechowicach, celem uzyskania lokalu fabrycznego na spółdzielnię, oraz uruchomienie tejże.

2) Poleca się Zarządowi przeprowadzenia, by

wkładki organizacyjne zostały potrącane raz na miesiąc przez kancelarję firmy, tak jak było praktykowane przez 7 lat.

3) Z powodu tego, że niektóre jednostki do niedawna warcholące, obecnie chcieli wpłacić wkładki organizacyjne i tym wstąpić do naszego Związku, zaś pomiędzy robotnikami, dalej uprawiali robotę rozbijacką, został uchwalony jednogłośnie wniosek Zarządu i Rady Robotniczej następujący: „Z 68 robotników zatrudnionych w rafinerji Vacuum, którzy na wskutek rozbijackiej roboty jedności robotniczej uchylili się od płacenia wkładek do organizacji, może zarząd miejscowy przyjąć 41 z powrotem w poczet członków bez jakiejkolwiek uchwały, zaś 27-u jako tych, którzy jeszcze do dnia dzisiejszego swojem postępowaniem i zachowaniem starają się na każdym kroku u swoich spółpracowników wyrwać im zaufania do swoich organizacji, nie może ich przyjąć zarząd tylko zgromadzenie zawodowe".

REZOLUCJA.

1) Zgromadzeni robotnicy jako członkowie Stowarzyszenia Domu Robotniczego w Czechowicach potępiają działalność Zarządu pod wodzą zdrajcy klasy robotniczej Czumy i stwierdzają:

a) że przez ostatni okres jego działalności podwyższył się niezmiernie dług Domu Robotniczego, przez przyjęcie długów ze Stow. spożywczego „Życie".

b) że pobrane 5.000.— zł. ze Stow. budowy domów mieszk. „Kolonja" zostały zaprzepaszczone a miały być użyte na otynkowanie Domu Rob.

c) że zawarł niekorzystne umowy z lokatorami dla Domu Rob. wskutek czego są ciężarem.

d) że wskutek lekkomyślnej gospodarki niszczeją okna, drzwi a przeznaczone pieniądze na zafarbienie tychże Zarząd obrócił na cele niemające nic wspólnego z Domem Robotniczem.

e) że sfabrykował uchwałę przekraczając swe kompetencje, iż członkiem Domu Robotniczego jest tylko ten kto na nowo złoży 12 zł. jako udział nie biorąc pod uwagę olbrzymie datki i poświęconą pracę tuteszych robotników a w szczególności robotników z Vacuum, którzy przeszło połowę ogólnych kosztów złożyli. — Na walnem zebraniu nie było podobnej uchwały.

2) Na podstawie powyższych faktów robotnicy upoważniają Zarząd miejscowego Oddziału Centralnego Zw. Rob. Przem. Chem. w Polsce do poczynienia wszystkich kroków w celu usunięcia szkodników ze Zarządu to jest Czumę, Bartoszka i t. d., względnie poczynienie kroków u władz w celu rozwiązania Zarządu i zamianowania komisarza na wniosek powyższych towarzyszy, by uniknąć bankructwa.

3) Zgromadzeni stwierdzają, że pozostawienie w takim stanie zarządu doprowadzi do zupełnego bankructwa jak doprowadził Stowarzyszenie „Życie". Dla załatwienia kwestji długów polecają wymienionemu Zarządowi zwrócić się do Partji i Posłów Polskiej Partji Socjalistycznej w celu przyjścia z pomocą dla uzdrowienia stosunków i uratowania od upadku Domu Robotniczego.

4) Zgromadzeni przestrzegają zdrajców klasy robotniczej, by czemprędzej opuścili Dom Robotniczy i wynieśli się z kąd przyszli, dopóki miarka cierpliwości nie przebierze się u robotników, bo inaczej ich sami przepędzą i uczynią zadość sprawiedliwości.

SKAWINA.

Dnia 22 stycznia odbyło się walne zgromadzenie Oddziału Związku Chemicznego Skawina I. (Szamotownia). Zagaił tow. Klimas, przewodniczył tow. Paluchowski.

Sprawozdanie kasowe zdał tow. Stawarz, który złożył i sprawozdanie z działalności. Po dyskusji sprawozdanie przyjęto jednomyślnie i udzielono ustępującemu zarządowi votum zaufania.

Do punktu II o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej, oraz w sprawach organizacyjnych przemawiał z Centrali tow. Matula. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący tow. Klimas Wawrzyniec; zast. przewodn. Milc Józef sekretarz i skarbnik Stawarz Kaźmierz; zast. Majkiewicz Stanisław. Komisja rewizyjna: tow. Kubacki Łukasz, Paluchowski Juljan i Galaciński Teofil. Nadto wybrano delegatów oddziałów fabrycznych.

W dyskusji polecono zarządowi oddziału zaprenumerować na każdy oddział jeden egzemplarz „Naprzodu" oraz zwrócić się do Zarządu T. U. R. w Krakowie o urządzenie odczytów.

Na tem zgromadzenie zakończono.

Z GLINIKA MARJAMPOLSKIEGO

W sobotę 22 stycznia w sali kasyna robotniczego odbyło się zgromadzenie robotników rafinerji i fabryki maszyn, zwołane przez Centr. Związek Chemiczny i PPS.

Przewodnictwo objął tow. Kret.

Tow. pos. Wolicki omówił ciężkie położenie klasy robotniczej, podnosząc konieczność walki obronnej przez silną organizację i jedność, szczerze pojętą. Przestrzegał przed fałszywymi apostołami robotniczymi, wskazując na ich dzieło w Rosji Sowieckiej.

Przemówienie tow. posła Wolickiego, który na wstępie powitał zebranych w imieniu kresowego ludu wielskiego białoruskiego, przywitane było oklaskami.

Tow. Bocian, centr. sekretarz Związku Chemicznego omówił powody wykluczenia Związku czechowickiego z Komisji Centralnej Zw. Zawod., oraz szkodliwą działalność Czumy, szczególnie w ostatnim strajku naftowców, który skończył się niebywałym pogromem robotników. Mówca wezwał robotników, aby wstąpili do Centr. Związku Chemicznego z siedzibą w Krakowie.

Były sekretarz byłego Związku czechowickiego Sum wystąpił z usprawiedliwieniem, dlaczego Czuma wypowiedział umowę w rafinerjach i domagał się połączenia Związku czechowickiego i krakowskiego.

Tow. Bocian jeszcze raz oznajmił stanowisko Gł. Zarządu Centr. Związku wobec połączenia, dodając, że sprawę rozstrzygnąć ma Kom. Centr., osobiście jednak mówca nie wierzy w połączenie

w takich warunkach, kiedy Czuma i ogłupione przez-zeń jednostki powtarzają stare bzdurstwa, zapożyczone z komunistycznego słownika, o zdradzie klasy robotniczej z naszej strony.

Referent na zakończenie wezwał robotników, aby się zastanowili nad wytworzoną sytuacją. Za głowę nikogo do Związku ciągnąć nie będziemy.

Tow. Kret omówił nakoniec lokalne sprawy fabryczne poczem zgromadzenie zakończono.

FABRYKA FRANCKA W SKAWINIE.

Dnia 11 stycznia w sali jadalnej fabryki Francka w Skawinie odbyło się walne Zzgromadzenie sprawozdawcze oddziału Związku.

Przewodniczył tow. Madej, sekretarzował tow. Ożóg.

Referat o sytuacji gospodarczej, położeniu klasy robotniczej i zadaniach Związków Zawodowych w tej sytuacji, wygłosił tow. Bocian, centr. sekretarz Związku z Krakowa.

Po przemówieniu mówca zaprosił do dyskusji ewentualnych opozycjonistów, lecz nikt się nie zgłosił, natomiast ogólnym aplauzem zgromadzeni przyjęli przemówienie tow. Bociana.

Sprawozdanie z działalności i kasowe zdał tow. Ożóg. Na wniosek Komisji Rewizyjnej sprawozdanie kasowe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

W skład nowego zarządu zostali wybrani ttow.: Cymerkiewicz Piotr, przewodn.; Ożóg Józef, zastępca; Czopek Antoni, Onyszkiewicz Edmund, Wrona Józef, Kotula Michał, Pietnia Józef, Ożóg Stanisław skarbnik i Zającowa Marja.

Ze świata.

W ANGLJI LUDZIE PRACY MAJĄ ZABEZPIECZONĄ STAROŚĆ. WDOWOM I SIEROTOM NIE GROZI ŚMIERĆ GŁODOWA.

W Anglji obowiązuje od stycznia 1926 r. ustawa o powszechnem przymusowem ubezpieczeniu na wypadek wdowieństwa, sieroctwa i starości. — Ubezpieczenie to jest powszechne, to znaczy, że każdy, kto pracuje zarobkowo, mężczyzna czy kobieta, podlega temu ubezpieczeniu a to od 15 roku życia. Jest to przymusowe, nie dobrowolne, to znaczy, ża każda z tych osób czy chce, czy nie chce, musi być ubezpieczona. Na rzecz tego ubezpieczenia każda osoba pracująca musi opłacać składkę tygodniową, a mianowicie: mężczyźni 70 groszy, a kobiety 35 gr., tak samo i ta osoba, u której się pracuje, musi opłacać do funduszu ubezpieczeniowego za każdego pracującego mężczyznę 70 gr. zaś za pracującą kobietę 35 gr. tygodniowo. Ponieważ te składki jeszcze nie wystarczają na wypłatę zapomóg ubezpieczonym, więc i rząd wpłaca do funduszu ubezpieczeniowego 160 miljonów złotych na rok, które to pieniądze bierze z podatków, wpłacanych państwu przez ogół obywateli Anglji.

Ogólna ilość ubezpieczonych w Anglji wynosi obecnie przeszło 15 miljonów osób. To co już zdobyli robotnicy w Anglii, nie jest oczywista ideałem i socjalistyczni posłowie domagają się stale dalszych ulepszeń tych ubezpieczeń, zapomóg i większych praw dla ubezpieczonych. W każdym razie są to już początki lepszego i pewniejszego bytu dla osób, żyjących ze swej pracy zarobkowej.

ZAREJESTROWANIE NASZEGO ZWIĄZKU

Do wiadomości ogółu członków Związku podajemy dosłowny tekst zaświadczenia o zarejestrowaniu naszego Związku, a mianowicie:

M. P. i O. S.

Główny Inspektor Pracy.

Nr. 10059/GIP.

Warszawa, dnia 11 grudnia 1926 r

ZAŚWIADCZENIE

Główny Inspektor Pracy zaświadcza, że „Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej" z siedzibą w Krakowie został wpisany do rejestru Związków zawodowych Głównego Inspektora Pracy pod Nr. 411 stosownie do przepisów Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych Związkach zawodowych z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 15 poz. 209).

Główny Inspektor Pracy

M. Klott mp.

(Pieczęć urzędowa.)

Łańcuch prasowy.

Witając pierwszy numer wydanego pisma przez Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie, składamy na poparcie tegoż kwotę 50 zł. i wzywamy następujące oddziały do złożenia takich samych sum i wyznaczenia następnych oddziałów. Oddz. Skawina II. oddz. Czechowice I (Vacuum), oddz. Żywiec I (Browar) i oddz. Drohobycz I. (Polmin).

Zarząd Oddziału Skawina I.

Składam na fundusz prasowy „Robotnika Chemika" kwotę 10 zł. i wzywam tow. Jarka Józefa, Bociana Zygmunta, Zeleźnika Franciszka i Ulanowskiego Wacława do złożenia takich samych kwot, oraz cały zarząd oddziału Skawina I. wybrany na Walnem Zebraniu w dniu 22 stycznia do złożenia po 2 złote i wyznaczenie następców.

Matula Władysław.

Robotniku!

W organizacji leży Twoja siła!

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Matula.**

Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie.